№ 124. Czwartek 2. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego Excelencya c. k. Namiestnik mianował koncepistę dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych *Grzegorza Dniestrzańskiego*, tudzież konceptowych praktykantów Namiestnictwa *Hermana Löbla* i *Franciszka Ksawerego Sobolewskiego* prow. koncepistami Namiestnictwa.

Lwów, 31. maja 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 27. maja r. b. mianować najłaskawiej wiceprezydenta Namiestnictwa i tymczasowego szefa Namiestnictwa czeskiego, *Ryszarda hr. Belcredi* Namiestnikiem Czech.

Ministerstwo sprawiedliwości nadało opróżnioną przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie posadę zastępcy nadprokuratora państwa zastępcy prokuratora państwa *Julianowi Garbowskiemu*.

Ministerstwo sprawiedliwości mianowało adjunkta urzędu powiatowego *Ferdynanda Świtalskiego* i adjunktów sądowych *Karola Lidla* i *Modesta Piaseckiego* zastępcami prokuratora państwa, a mianowicie pierwszego dla Sambora, drugiego dla Stanisławowa a trzeciego dla Lwowa.

Ministerstwo sprawiedliwości mianowało adjunkta urzędu powiatowego *Jana Salskiego* sekretarzem rady przy tarnowskim sądzie obwodowym.

Ministerstwo finansów podaje do wiadomości, że ogólna suma drobnych pieniędzy papierowych, które z końcem kwietnia 1864 znajdowały się w obiegu, wynosiła 5,961.564 zł. w. a.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. czerwca.

I dziś jeszcze nie ma pewnych wiadomości o rezultacie posiedzenia konferencyi londyńskiej z 28. z. m., a natomiast obiegają rozmaite domysły co do prawdopodobnego zachowania się obudwu niemieckich i innych mocarstw konferencyjnych. Gazecie Kolońskiej potwierdzają z Berlina, że Austrya i Prusy będą w pierwszej linii występywać za niezawisłością obudwu Księstw w całości, i że nie może być mowa o samowolnem rozrządzeniu północną częścią Szleswiku ze strony mocarstw neutralnych. Załatwienie tej sprawy będzie przedmiotem obrad na konferencyi, i tylko w pewnym wypadku może nastąpić zamiana Lauenburga za północną część Szleswiku. Pytania, jakie warownie wypadałoby zakładać niezawisłemu państwu Szleswik-Holsztynowi na swojem terytoryum, nie mogą rozstrzygać mocarstwa neutralne, lecz własny ich rząd i związek niemiecki. Jeżeli gabinety neutralne chcą zapewnić Danii silną pozycyę, niechaj się zgodzą na projekt pruski, ażeby zneutralizować to państwo tak jak Belgię. Północno-niemieckie granicy od Danii nie potrzebują żadnych fortyfikacyi, ale musianoby je zabezpieczyć od wypadków, jakie mogłyby nastąpić przez wylądowanie znaczniejszych sił po bokach pozycyi armii niemieckiej; słowem potrzebną jest należyta ochrona wybrzeży niemieckich.

Donosiliśmy już, w jaki sposób oświadczył się Lord John Russell w parlamencie angielskim o sprawie duńskiej i polskiej. Otóż *La France* uważa te oświadczenia za wielce ważne, gdyż pokazuje się z nich, że Anglia nie myślała nigdy o dobyciu oręża za Polską lub Danią. Co do samej Polski zresztą sądzi rzeczony dziennik francuski, że nie jestto ani politycznie ani wspaniale zachęcać powstania i pobudzać lud do bezowocnej walki, jeżeli postanowiło się z góry nieudzielić mu żadnej pomocy. Los Polski może być polepszony tylko powszechnem uregulowaniem spraw europejskich i dla tego potrzebny jest kongres, ponieważ wojna jest niepodobną.

Z Londynu dowiaduje się *Jen. kor.*, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają istotnie gabinet Palmerstona za wielce zagrożony, i utrzymyje się nawet zdanie, że ministerstwo Whigów niedoczeka się rozwiązania sprawy niemiecko-duńskiej.

W Koburgu rozpoczął sejm krajowy na dniu 30go z. m. swoje posiedzenia i zażądał jednogłośnie przedłużenia nowej ustawy druku. Również jednogłośną uchwałą przystąpiła izba do podpisanego już przez pojedyńczych członków zastrzeżenia niemieckich reprezentacyi krajowych w sprawie Szleswik-Holsztynu z dalszym protestem przeciw zamierzonemu podziałowi Szleswiku.

W turyńskiej izbie deputowanych oznajmił prezydent ministrów Minghetti na posiedzeniu z 31go z. m., że wydaną została pod korzystnemi warunkami pożyczka w sumie 200 milionów franków. — *Monitor* paryzki z 31go z. m. podaje urzędową depeszę z Rzymu z doniesieniem, że dniem przedtem zaczął już Ojciec św. znowu udzielać posłuchania, i że stan zdrowia jego zupełnie jest pomyślny.

Podług wiadomości prywatnej z Petersburga nastąpi odjazd Cesarza rosyjskiego i Cesarzowej z Carskiego Sioła na dniu 7., a przybycie ich do Poczdamu na dniu 9. czerwca. Ztamtąd udadzą się Ich Mości Cesarstwo dnia 11. czerwca na Darmsztadt do Kissingen, gdzie staną 14. czerwca. Ztamtąd pojedzie Cesarz na dwa dni do Sztutgardy dla odwiedzenia swojej siostry, Wielkiej Księżny Olgi, i powróci potem do Kissingen, gdzie zabawi aż do początku lipca. Ponieważ celem podróży Cesarzowej jest tylko kuracya, przeto będzie jej towarzyszyć tylko mała świta i nie będzie żadnego uroczystego przyjęcia. Książę Gorczakow opuści Petersburg w kilka dni po odjeździe Cesarza, i uda się wprost do Kissingen, gdzie zabawi tak długo, jak Cesarz. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza dekret cesarski, który zniża cło wywozowe od szmat z 60 na 30 kopijek od puda.

Depesze z Algeryi ogłoszone w *Monitorze* paryzkim donoszą, że prowincya Konstantine jest zupełnie spokojna, a jenerałowie Deligny i Youssuf działają teraz w prowincyi Oran.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 2. czerwca. Jego Excelencya c. k. Namiestnik komenderujący jenerał fml. hrabia *Mensdorff-Pouilly* wyjechał dziś rano ze Lwowa dla zwiedzenia wschodnich obwodów Galicyi i Bukowiny.

Kraków, 31. maja. *(Doniesienia z Królestwa Polskiego.) Krak. Ztg.* pisze co następuje: *Gaz. Narod.* donosi, że mieszkający w Warszawie pułkownik Hauke, dyrektor teatru wyzwał na pojedynek pana Pawliszczew, głównego redaktora *Dzien. Pow.*, ponieważ tenże w jednym z artykułów obraził jego krewnego, dowódzcę powstańców Bosaka, vulgo hrab. Hauke, utrzymując, że pochodzi z rodziny cygańskiej. (Sam pułkownik nie uczuł się tem obrażonym?) O pozwolenie do pojedynku udano się do Namiestnika hr. Berga, który w tym względzie zasięgnął instrukcyi z Petersburga. Na czem się ta sprawa skończyła, nie wie dziennik rzeczony.

Od dawna już nie słyszano nic o tak zwanym naczelniku miasta Warszawy, ale przed kilkoma dniami pojawiła się znowu proklamacya z jego podpisem, w której wyrzuca Warszawianom, że kobiety ubierają się w jasne kolory, a mężczyzni w kapelusze cylindrowe. Gdybyśmy tej proklamacyi nie znajdywali w innym dzienniku, sądzilibyśmy, że ktoś robi sobie żart rozszerzaniem tej przemowy. Zresztą nawet organa polskiego stronnictwa ruchu potępiają tę manifestacyę, gdyż jak utrzymują pobudka w takich rzeczach, po tak długiem milczeniu wydaje się zbyt drobiazgową.

Wydawana w Lipsku *Ojczyzna*, przedstawiając w artykułach wstępnych upadek powstania, i odsuwając wszelką nadzieję pomocy z zagranicy, wzywa jednocześnie do dalszego prowadzenia walki. Zamieszcza bowiem ustęp z odpowiedzi „jenerała“ Bosaka na przedstawienie „obywateli żołnierzy“ z Polski, datowane z dnia 21. maja, w którem zachęca do wytrwałości. Jak wiadomo, Bosak jeszcze przed kilkoma tygodniami udał się z Polski za granicę, napomina więc swoje „wojska“ do wytrwałości, podczas gdy sam przeniósł się w miejsce bezpieczne.

Wiedeń, 31. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* przyjmował wczoraj przed południem deputacyę protestanckiego synodu, która składała podziękowanie za autonomię udzieloną wyznaniu ewanielickiemu. — Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* odjechała 27. b. m. z Pragi do swojej rezydencyi letniej w Stra. — Arcyksiążę *Albrecht* z córkami swemi odwiedzał 28. b. m. Arcyksięcia *Karola Ludwika* w Gracu, a wieczorem tego dnia odjechał do Wiednia. — Arcyksiążę *Karol Ferdynand* odjechał 28go b. m. z Berna do Pragi, zkąd uda się na kuracyę do Karlsbadu.

Syn Wicekróla egipskiego, *Osman Bej* przybył 27go b. m. w powrocie z Paryża, gdzie zostawał przez kilka lat na wychowaniu w pensyonacie, do Temeszwaru, zkąd udaje się na Gałacz do Konstantynopola.

Poseł turecki w Wiedniu, książę *Kallimachi* wyjeżdża temi dniami za urlopem do Paryża. — Na czas czterotygodniowego urlopu ministra policyi barona *Mecserego* obejmie szef sekcyjny p. *Martinec* zarząd ministerstwa policyi.

(Obwieszczenie bankowe.) Dyrekcya uprzyw. austryackiego banku narodowego wydała pod dniem 27. maja następujące obwieszczenie: „Dnia 27. czerwca 1864 odbędzie się dla sprzedaży obudwu młynów eraryalnych w Nowym Sączu w Galicyi w kameralnym urzędzie ekonomicznym w Starym Sączu licytacya, przyczem przyjmowane będą także pisemne oferty.

Cena wywołania wynosi co do niższego młyna nr. 394 wraz z placem do budowania i gruntem ornym objętości 1 morga i 435 sążni kwadr. . . 8917 zł. 2 c.
co do wyższego młynu z placem do budowania i gruntem ornym objętości 199 sążni kwadratowych 7077 zł. 75 c.
Razem . . . 15.994 zł. 77 c.

Szczegółowe warunki sprzedaży przeglądnąć można u wspomnionego urzędu ekonomicznego w zwykłych godzinach urzędowych, przyczem wolno będzie kompetentom do kupna oglądać także przeznaczone do sprzedaży objekta."

Francya.

Paryż, 30. maja. *(Różne wiadomości.)* *Constitutionnel* zamieścił artykuł o sprawach tunetańskich, w którym stara się dowieść, iż powstanie upada i spokojność wkrótce przywrócona będzie. Francya graniczące z rejencyą tunetańską, działa ku pojednaniu stron i korzysta z wpływu swego w Stambule, ażeby Portę otomańską nakłonić do postępowania dążącego ku zgodzie i pojednaniu.

Zaledwo prawo o koalicyi robotników fabrycznych i rzemieślniczych w ciele prawodawczem przyjęte zostało, wybuchły zaraz koalicye w niektórych miastach francuzkich. W Tours prefektura ogłosiła, iż w mieście tem znajdzie się robota dla 200 cieśli zamiejscowych, miejscowi bowiem robotnicy odmówili roboty, nie mogąc zgodzić się z przedsiębiorcami budowli. Spokojność publiczna nie była nigdzie przerwana.

Królestwo Polskie.

Podajemy dziś z *Dzien. Powsz.* dalszy ciąg środków użytych ku przytłumieniu powstania, a mianowicie środków użytych na prowincyi: Królestwo Polskie, z wyjątkiem gubernii Augustowskiej, rozdzielone zostało na 12 oddziałów wojennych, pomiędzy któremi 6 głównych, a 6 zostających na prawach głównych oddziałów; oddziały na 36 powiatów, a prócz tego na okręgi.

W miastach gubernialnych i niektórych powiatowych mianowani zostali wojenni policmajstrowie.

Naczelnicy wojenni opatrzeni zostali oddzielnemi instrukcyami.

Oficerom żandarmskim, znajdującym się na drogach żelaznych, dano również oddzielne instrukcye.

Pod zwierzchnictwem wojenno-powiatowych naczelników zostaje: cała władza cywilna w powiatach i wszystkie wojska tam rozlokowane.

Wojska rozstawione są na punktach strategicznych i połączone między sobą przez oddziały ruchome, wysyłane w celu administracyjnym dla podtrzymania ducha mieszkańców kraju, oraz przez oddziały partyzanckie wyprawiane dla wykrycia band.

Tym sposobem wojska pokryły gęstą siecią cały kraj, zachowawszy wojowniczy swój charakter i ład organiczny.

Dla bardziej swobodnego ruchu naszych oddziałów i przeszkodzenia buntownikom ukrywania się w niedostępnych lasach, porobiono prawie wszędzie szerokie przeręby.

Same drogi żelazne zasłoniono od niespodziewanego napadu z lasów przez takie przeręby, tam, gdzie lasy dotykały do drogi bliżej, aniżeli na strzał karabinowy.

Powiększono prawa wojennych naczelników oddziałów, którzy wprzód mając prawo życia i śmierci, nie mieli praw deportowania i zesłania; lecz przedstawiali sprawy o ulegających zesłaniu do decyzyi audytoryatu polowego, zkąd wydarzała się zwłoka w rozstrzyganiu spraw, a więzienia napróżno napełniały się obwinionymi.

Nadano naczelnikom oddziałów prawa sądzenia w miejscu, wojennym sądem polowym przywódzców band rozbójniczych i cudzoziemców wszelkich narodów schwytanych z bronią w ręku.

Nałożono kontrybucyę na wszystkie miasta i miasteczka, z wyłączeniem wsi, w stosunku 3% od wartości nieruchomości.

Polecono naczelnikom wojennym, niezawiśle od karania osobistego uczestników buntu, nakładać jeszcze i karę pieniężną na ich majątki.

W ogóle kary pieniężne, nakładane tak na indywidua, jak na miasteczka i nawet na całe terytorya w pewnej przestrzeni za dopuszczenie się jawnych morderstw i innych gwałtów, wywierają nader pomyślny wpływ, i stanowią jeden ze skuteczniejszych środków zarządu wojenno-policyjnego.

Wszyscy bez wyjątku obywatele obowiązani są bezzwłocznie zawiadamiać najbliższych naczelników wojennych o rozlokowaniu i przechodzie band buntowniczych pod zagrożeniem oddania pod sąd wojenny i nałożenia kary pieniężnej.

Mieszkańcy miasteczek i wsi obowiązani są do solidarnego poręczenia jeden za drugiego, i za samowolne wydalenie się jednego z nich wszyscy ulegają karze pieniężnej.

Oprócz tego za samowolne wydalenie się mieszkańców podlegają karze pieniężnej wójci gmin, burmistrz i sołtysi.

Straż wiejska wszędzie jest urządzaną z powodzeniem. Należącym do niej, równie jak i każdemu za ujęcie każdego uzbrojonego buntownika wyznacza się nagroda od 5 do 10 rs., a nieuzbrojonego od 3 do 5 rs. Oprócz tego szczególniej odznaczający się nagradzani są medalami złotemi i srebrnemi za waleczność i gorliwość na wstążkach św. Jerzego i św. Anny.

Zaprowadzono surowe środki co do wydawania paszportów na wydalanie się z miejsc zamieszkania obywatelom i ludności miejskiej. Jeden z najważniejszych obowiązków naczelników wojenno-powiatowych polega na przestrzeganiu, iżby nikt z mieszkańców bez najniezbędniejszej potrzeby nie wydalał się z miejsca swego zamieszkania, skutkiem czego wydawanie paszportów w powiat, albo z takowego, dokonywa się z najściślejszą ogledność.

Zabroniony został przywóz z zagranicy: kos, rzezaków, kożuchów i w ogóle wyrobów flanelowych i wełnianych różnego gatunku jako dostępnego z powodu swej ceny, dla włóczęgów ukrywających się przez zimę w lasach.

Same środki komunikacyi rewolucyonistów między sobą przecięte zostały zniesieniem w 26 powiatach 952 stacyi poczt tajemnych. Aby poczty tego rodzaju nie mogły się tworzyć na nowo, w wielu większych majątkach i fabrykach zaprowadzone zostały wykazy koni, i istnieją kontrole co do ich używania.

Organ rządowy w Warszawie *Dzien. Powsz.* zyskał inny kierunek i innego ducha, inną redakcyę. Zakazywany przez władzę podziemną pod kierunkiem dobrze myślącej redakcyi wyszedł zwycięzko z walki z żywiołem nienawistnym, wykazał narodowi całą kłamliwość działań stronnictwa rewolucyjnego, skłonił go do patrzenia się na sprawę oczyma prawdy, i doszedł do tego, że go zaczęli rozchwytywać ci nawet, którym rewolucyoniści grozili za to śmiercią. Dziennik przy przemianie redakcyi miał tylko trzech stałych spółpracowników i około 600 prenumeratorów, i to głównie urzędowych; obecnie liczy on przeszło 20 spółpracowników oprócz znacznej liczby korespondentów i przeszło 3000 prenumeratorów, których liczba zwiększa się prawie codziennie.

Drukarnie, litografie, fotografie, księgarnie, biblioteki do czytania itp. miejsca poddano w całym kraju, poczynając od Warszawy, pod nadzór najściślejszy i cenzurę.

Ale więcej nad wszystko przyczyniło się do zniesienia band w lasach dobroczynne postanowienie namiestnika, aby buntownicy, którzy dobrowolnie stawią się do naczelników wojennych z bronią w ręku i oświadczą żal z powodu swego obłędu, osiedlani byli w miejscach zamieszkania bez żadnej kary. Wieść o tem jakby lotem ptaka rozniosła się po kraju, przedarła się w najoddaleńsze gęstwiny lasów i przywołała ztamtąd zbłąkanych, którzy prawie codziennie dziesiątkami stawiają się przed zwierzchnością, zdając się na łaskę.

Wszystkie te środki nie mogłyby przynieść takich świetnych rezultatów, gdyby naczelnicy wojenni nie działali łącznie i energicznie, kierowani jedną instrukcyą, wypływającą z jednego źródła — zarządu jenerał-policmajstra.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 25. maja. *(Aresztowania.)* D. 22. b. m. po rogach wszystkich ulic rozlepiono następujący plakat rządowy:

Moniteur zjednoczonych księstw rumuńskich. Dodatek nadzwyczajny. Bukareszt, 10. maja.

Ministeryum spraw wewnętrznych.

Rząd był od pewnego czasu zawiadomiony o istnieniu karygodnych przedsięwzięć przeciw unii, i panującemu księciu, na czele których stali ludzie ambitni, od pięciu lat utrzymujący Rumunię w zamieszaniu i rozterce. Te przedsięwzięcia miały na celu spowodować z jednej strony przez powstanie w kraju upadek księcia Aleksandra Jana I., z drugiej strony przez usiłowania na zewnątrz, zerwanie unii, i mianowanie dwóch książąt w Bukareszcie i Jassach.

Najgłówniejszym ajentem kilku tych złych obywateli był Dr. Dymitr Lamberti, lekarz metropolii i w szpitalu Brankovano w Bukareszcie. Ten lekarz przeszło od roku podróżował ciągle za granicą; w ostatnim czasie znajdował się w Konstantynopolu, zkąd za pośrednictwem swojej żony, która tu zostawała, utrzymywał w kraju ciągłą korespondencyę.

Minister spraw wewnętrznych zawiadomiony o bliskim powrocie pana Lamberti do Bukaresztu, wydał wcześnie rozkaz prefektom mającym siedziby wzdłuż Dunaju, aby ściśle przeglądnęli jego papiery. Prefekt w Vlasca pan Basilie Bucsenescu ogledniie i skutecznie wypełnił to zadanie.

Wczoraj za przybyciem do Giurgewo, Dr. Lamberti został wezwany do pokoju na komorze, i tamże prefekt w obecności kilku świadków prosił go o wydanie papierów, które ma przy sobie.

Z początku zaprzeczał jakoby posiadał papiery, później jednak wydobył z kieszeni paczkę w zamiarze otwarcia jej i połknięcia kilku listów. Prefekt niedopuścił tego, lecz wziąwszy papiery włożył je do koperty, która opatrzona została pieczęciami jego i pana Lamberti. Tego ostatniego puszczono na wolność dla udania się w dalszą drogę do Bukaresztu.

Paczka listów zaadresowana do ministra spraw wewnętrznych została otworzona przez tegoż w obecności kilku świadków i sekretarza konzulatu greckiego, pod którego protekcyą pan Lamberti chce zostawać.

Rezultat przejrzenia papierów o ile w tej chwili może być podany do wiadomości publicznej, konstatuje jako cel przedsięwzięcia karygodnego, detronizowanie księcia Aleksandra Jana, zerwanie unii, i mianowanie kajmakama dla każdego z księstw za pośrednictwem zagranicy. Pan Konstanty Jerzy Soutzo, były minister, ojciec deputowanego izby Jerzego Konstantego Soutzo, był pretendentem na kajmakama Wołoszczyzny.

Kilka aktów autentycznych, z których niektóre są pisane i podpisane własnorecznie przez pana Kostantego Soutzo, najjaśniej tego dowodzą.

Te ostatnie akta przekazano prokuratorowi trybunału kryminalnego.

Pan Soutzo w swojem własnem mieszkaniu przesłuchany przez tego ostatniego, zaprzeczał prawdziwości swego podpisu i faktu. Wskutek tego przesłuchania pan Konstanty Jerzy Soutzo, Dr. Lamberti i żona tegoż zostali aresztowani na mocy polecenia sądowego z przyczyny zbrodni zdrady głównej przeciw krajowi i tronowi.

Inny plakat podaje do wiadomości, że pan Panajot Balsch członek izby rozwiązanej, został wczoraj aresztowany w Jassach także za zdradę główną.

(Postępowanie rządu przy głosowaniu powszechnem. — Rezultat głosowania.) Korespondencye prywatne z Bukaresztu donoszą, iż głosowanie powszechne odbywa się w sposób taki, że głosowanie to istną komedyą nazwane być może. W każdym okręgu miejskim złożone są dwie księgi, w pierwszej zapisywane być mają wota przychylne, w drugiej zaś odmowne. Pierwsza księga rozłożona jest każdemu na widok, druga zaś w kącie skryta, jak zaś zgłosi się taki co ją widzieć i imie swe do niej zapisać chce, urzędnicy do przyjmowania głosów przeznaczeni nie wahają się zastraszyć go pytając, czyli myśli powstać przeciwko rządowi? Na prowincyi dzieje się podobnie. Większa część wotujących nie ma najmniejszej świadomości o znaczeniu kroku do którego jest powołana. Rząd dalej jeszcze posuwa środki wymuszenia podpisów. Ponieważ łatwo było przewidzieć, iż wielka a może i największa część ludności, wcale się do głosowania nie stawi, przeto księgi głosów rozesłano po domach, wzywając mieszkańców ażeby się do nich rozumie się przychylnie za rządem, wpisywali. Do wpisywania się na korzyść rządu wzywają młodzież, która ledwo co gymnazyum opuściła; nawet żydów do głosowania powołują, chociaż rząd księcia Kuzy zawsze im był nader nieprzychylny. Nie dziw, że przy takich machinacyach, dziennik urzędowy będzie mógł donieść z tryumfującą miną, iż głosowanie powszechne na korzyść rządu wypadło.

Dzienniki liberalne zostały zakazane lub są na poczcie zatrzymane; w zamian rząd rozesłał prenumeratorom egzemplarze urzędowego dziennika. Uwięzienia nader są liczne; plakaty na rogach ulic porozlepiane starają się usprawiedliwić nielegalne postępowanie rządu.

Prywatny telegram dziennika wiedeńskiego *Wanderer* donosi co następuje: Powszechne głosowanie ukończone, za prawami przez rząd oktrojowanemi oświadczyło się 713.000 głosów, przeciwko nim tylko 57. Rezultat ten złożony będzie uroczyście przez metropolitę w dniu 2. czerwca, w imieniny księżnej.

Telegram zaś *Pressy* wiedeńskiej donosi z Bukaresztu pod dniem 30. maja: W ostatni czwartek skończyło się powszechne głosowanie. Ministeryum odebrało już wszystkie rejestra z okręgów i złożona została komisya pod prezydencyą metropolity, która ogólne obliczenie wotów zrobić ma. Wotowało 800.000 osób, 743.000 przyzwalająco, 57.000 odmownie.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Bukaresztu pod dn. 24. maja, iż w usposobieniu wyższych warstw społecznych przeważa ucisk i smutek. Lękają się wielu czynów arbitralnych ze strony rządu; nawet osoby, które dawniej nie życzyły sobie zajęcia Księstw przez obce wojska, pragną teraz tego zajęcia dla obrony bezpieczeństwa i osobistej wolności.

Ze Stambułu donoszą, iż Porta otomańska nie przystanie nigdy na zamach przez księcia Kuzę dokonany. Do księcia Kuzy wysłane zostało pismo Wielkiego Wezyra, ogłaszające jako żadne i nieważne wszystkie zmiany przez niego zaprowadzone, sprzeciwiające się wyraźnie stypulacyom traktatu paryzkiego. Porta nie ograniczy się na samej protestacyi, lecz rozpoczęła już negocyacye ze wszystkiemi mocarstwami, które stan rzeczy w Księstwach Naddunajskich zagwarantowały.

Kronika.

(Morderstwo.) Donoszą nam z Gródka, że w nocy z 26. na 27. z. m. zamordował włościanin z Bratkowic w obwodzie lwowskim, Antoni Ł., na łące znajdującej się między gościńcem i koleją żelazną, w okropny sposób swoją żonę pchnąwszy ją kilka razy nożem w głowę i w szyję, poczem wrzucił jej ciało do pobliskiego kanału kolei. Przyczyną tej zbrodni miała być trwająca już od dawna niezgoda małżeńska. Winowajcę uwięziono i oddano sądowi.

— „Czas" donosi: „Wiadomość o Bursach w Krakowie napisana i wydrukowana w r. 1823 przez Kajetana Kowalskiego profesora katedry Liceum oddziału Ś. Barbary a na nowo przedrukowana ku pamiątce 500 rocznicy ustalenia Uniwersytetu krakowskiego, w roku 1864 przypadającej. — Dochód czysty ze sprzedaży przeznaczony na ubogich uczniów — (cena 30 cent.) w Krakowie nakładem i drukiem Karola Budweisera 1864 r." Stronnic z przedmową 32 w 8ce. Miło nam donieść o tem dziełku, że przypomina pamięć zasłużonego profesora, że dostarcza wiadomości dla ogółu, dla którego, jak mówi przedmowa wydawcy R. C. J. „oby pamięć na tylu dobroczyńców w tej Wiadomości o Bursach wspomnionych była pobudką obecnym i dalszym pokoleniom do pomnożenia wzorem ich cnót, i do rozszerzenia wytrwałością ich nauk i oświaty w narodzie." — P. Budweiser dochód czysty przeznaczył na korzyść ubogich uczniów.

(Śniegi w maju.) Z powodu wielkich śniegów w górach „Olbrzymich", pewne towarzystwo w Arnsberg pod Ober-Schmiedeberg (w Szląsku pruskim) ułożyło przejażdkę sankami, i odbyło ją d. 25. maja o godzinie 9. przedpołudniem.

(Polski żandarm wieszający), były czeladnik introligatorski Sommer, alias Rakow, z Bydgoszczy, przytrzymany został w Gdańsku d. 26. maja. Przed udaniem się do Polski był skazany na odsiedzenie 10 lat w domu poprawy. Po powrocie zaś z Polski był już cztery razy aresztowany, gdyż trzy razy uciekł chociaż mocno okuty.

(Abd-el-Kader), jak zapewnia „Monitor" wieczorny znajduje się teraz w Mece. Dopełniwszy obowiązków religijnych ma udać się do Egiptu dla zwiedzenia przekopu międzymorza Suez.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. maja 1864.

	złr.	k.	d.	złr.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	45.423	67	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	411	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	427.100	.	.			
c) sprzedajne po kursie	344.708	73	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	316.537	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	111.400	.	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,783.219 zł. 2 kr. *b)* miejskie . . . . 767.929 zł. 98 kr.	2,551.149	.	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	505	85	1	. . . .	.	.
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,289.701	85	.			
w m. b. włożyło . 653 str. 85.608 zł. 59 kr. „ „ „ wypłacono 593 str. 81.999 zł. 76 kr.						
Przewyżka wkładek	3608	83	.	3,293.310	68	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . .	.	.	73.577	7	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .	.	.	10.243	26	.
Ogóły	3,797.335	65	1	3,377.131	1	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,377.131	1	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	420.204	64	1			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. maja 1864.

Naddyrektor: Laskowski.

Dyrektor: Krawczykiewicz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 20. maja. W pierwszej połowie b. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Czortków zł.	c.	Husiatyn zł.	c.	Kopeczyńce zł.	c.	Mielnica zł.	c.	Zaleszczyki zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	1	70	2	.	1	80	2	.	2	18
„ żyta	.	90	.	90	.	90	1	.	.	95
„ jęczmienia	.	83	.	70	.	70	.	80	.	75
„ owsa	.	63	.	70	.	60	.	90	.	65
„ hreczki	1	3	1	10	1	.	1	.	1	90
„ kukurudzy	.	87	1	.	.	90	.	85	.	90
„ kartofli	.	34	.	30	.	30	.	40	.	40
Cetnar siana	.	93	.	90	1	40	1	60	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	42	.	.	.	.	.	40	.	45	.
Sąg drzewa twardego	5	50	8	.	8	.	10	50	6	50
„ „ miękkiego	4	50	.	.	7	.	7		.	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	9	.	10	.	10
Mas okowity	.	48	.	.	.	40	.	36	.	40

Ostatnia poczta.

Berlin, 31. maja. *Nordd. Allgem. Ztg.* pisze: „Chociaż mocarstwa neutralne nie mają nic przeciw temu, ażeby holsztyńska kwestya sukcesyjna traktowana była jako sprawa niemiecka, będą one przecież uważały następstwo tronu w Szleswiku za kwestyę podlegającą decyzyi internacyonalnej."

Hamburg, 31. maja. Dzisiejsza *Börsenhalle* przynosi następujący telegram z Kieln: Dziś po południu odjechał Książę Fryderyk do Berlina i na zamek Dolzig.

Hamburg, 13. maja. (Telegram z *Presse*). Podług wiadomości z Kopenhagi z dnia wczorajszego panuje w tamtejszych kołach decydujących usposobienie nieprzychylne pojednaniu, i prasa półurzędowa przemawia bardzo namiętnie.

Londyn, 31. maja. (Telegram z *Presse*). Mocarstwa neutralne zaproponowały na szóstem posiedzeniu konferencyi linię rzeki Szlei do podziału Szleswiku, i to z tym wyraźnym warunkiem, ażeby w odstąpionym Szleswik-Holsztynie nie zakładano żadnego portu związkowego i żadnej twierdzy związkowej. Reprezentanci Anglii i Rosyi nadmienili także, że ich rządy tylko z tem zastrzeżeniem odstąpiły od traktatu londyńskiego. Reprezentant Rosyi pan Brunnow zastrzegał szczególnie oldenburskie prawa domowe. Wniesioną na początku posiedzenia propozycyę względem przedłużenia zawieszenia broni, odrzucił pełnomocnik duński p. Quaade dla braku instrukcyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.18	+ 11.6	74.8	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.30	+ 19.6	99.7	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	325.51	+ 14 6	69.4	„ „	pochmurno

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

Hotel George: PP. Niezabitowski Włodz, z Uherzec. — Kęplicz Marc., z Artasowa.

Hotel europejski: Urbański Wład., z Słobudki. — Müller Nekarsfeld L., z Poznanki hetmańskiej.

Hotel angielski: Dr. Koźmiński Leon, z Tarnopola. — Osmulski Wład., z Góry.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

PP.: Hr. Łoś Franciszek, do Bortkowa. — Rożański Felix, do Palczyniec. — Korczyński Juliusz, do Polski. — Radziejowski Edw., do Ditkowiec — Jasiński Józef, do Zabłotowa.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Wanda**“, opera romantyczna w 3 aktach.
Jutro teatr polski: „**Szlachectwo duszy**“, komedya w 3 aktach przez Chęcińskiego. — Trzeci występ gościnny pana J. Rychtera.

Dn. 1. czerwca 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskiem następujących pięć liczb:

28. 21. 66. 79. 24.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 11. i 22. czerwca 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 1. czerwca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	39	5	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	32	9	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	61	1	62
Talar pruski	„ „	1	71	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	05	73	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	70	77	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	57	74	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	73	80	48
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	17	225	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	90
5% pożyczka narodowa	80	10
Losy z 1860 roku	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	195	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	20
Srebro	113	75
Dukat pojedynczy	5	44½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.40	68.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 15	80.25
od kwiet. do paźd. po 5%	80.15	80.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.50	72.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.50	72.70
dtto. po 4½%	64.60	64.80
dtto. „ 4%	57.50	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.40	14.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	91 80	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.15	96.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.70	97.90
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69.50
„ „ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	57.—	57.50
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	58.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z prezent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	86.—
Czech	94 50	95.50
Morawii	94.50	95.—
Szlaska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75 10	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.25	73.90
Kroacyi i Slawonii	77.—	—.—
Galicyi	73.50	73.85
Siedmiogrodu	72.40	72.90
Bukowina	72.25	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.52	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.50	19 —
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	784.—	786.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 70	194 90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	593.—	594.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1827.—	1829.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	184.—	184 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.50	132 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.30	122 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	247.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	221 75	222.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	244.—	246 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	480.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	274.—	276.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.—	156.50

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	90.50	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86 50	86.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.75	73.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.50	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.—	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.75	116.26
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.50	95.75

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.50	131.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	89.—	89.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.75	95.25
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palffiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12 50	13 —

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.70	96.80
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Wrocław za 100 tal.	—.—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.80	96 90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 80	85 90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	45.—	45.10
Londyn za 10 ft. szt.	114.10	114.30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45 25	45 30
Paryż za 100 fr.	45 25	45 35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.43½	5 44
dtto. pełnej wagi	5.43½	5.44
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.19	9.20
Rosyjski imperyał	9.40	9.43
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.50	114 —

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budzyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.